

Podobnie jak w październiku, po kolejnej przerwie reprezentacyjnej czeka nas mocne uderzenie. W sobotni wieczór czekają nas derby Rzymu, gorące jak zawsze, z dodatkowym smaczkiem, jakim jest rywalizacja zespołów w tabeli. Do tej pory drużyny straciły razem w 22 meczach zaledwie jedenaście punktów i legitymują się średnią uprawniającą do rywalizacji o mistrzostwo. Dodatkowo spotkanie podgrzewa zapowiadana ilość kibiców, około 55 tysięcy, po niskiej frekwencji w poprzednim sezonie. Kto wytrzyma lepiej napięcie i będzie rządził w Rzymie przez co najmniej najbliższych kilka miesięcy? Przekonamy się w sobotę o godzinie 18.

Historia derbowych potyczek sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 146 razy. 52 mecze wygrała Roma, 37 - Lazio, a 57 spotkań kończyło się podziałem punktów (bilans bramek: 184-141). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 24 lata pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwie zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz w 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti. W kolejnym sezonie, prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Nie najlepiej wiodło się też Romie w sezonie 2012/2013, gdy zespół w lidze przegrał i zremisował, a w Coppa Italia poległ w meczu finałowym. Na nogi, w meczach derbowych, postawił Romę Rudi Garcia. Pod kierownictwem Francuza zespół nie przegrał żadnego spotkania, wygrywając trzykrotnie i dwa razy remisując (bilans goli 8-3). Pałeczkę po Garcii przejął Luciano Spalletti. Prowadzona przez niego Roma wygrała dwa lata temu, 4-1, występując w roli gościa i podobnie było w pierwszej rundzie poprzedniego sezonu. Wspierani przez małą grupkę kibiców Giallorossi (około 7 tysięcy), pokonali Lazio 2-0, dzięki trafieniom Strootmanan i Nainggolana. W trakcie meczu nie brakowało boiskowej polemiki, jak i zresztą po spotkaniu. W drugiej części sezonu drużyny spotkały się najpierw w półfinale Coppa Italia. Tu lepsi okazali

się Biancocelesti, którzy wypunktowali Romę w pierwszym meczu, jako gospodarz (2-0), aby przegrać w rewanżu 2-3, ale kontrolując od początku awans do finału. Odpadnięcie w półfinale przypomniało przegrany finał z sezonu 2012/2013. Dlatego Giallorossi mieli zrewanżować się miesiąc później, w drugim meczu ligowym. Niestety i tutaj okazali się słabsi, przegrywając 1-3 i przerywając serię ośmiu ligowych derbów bez porażki.

Sobotni mecz będzie zatem dla Romy szansą na rewanż za porażkę z końcówki poprzednich rozgrywek, a także odpadnięcie w Coppa Italia. Kibice czekają na ligową wygraną w derbach, ale też na ogranie w lidze rywala z górnej półki. Do tej pory bowiem Giallorossi podejmowali Inter i Napoli i z obydwojema tymi zespołami przegrali. Z drużyną Azzurricch grali od razu po poprzedniej przerwie reprezentacyjnej i zakończyło się na 0-1. Potem jednak zespół Eusebio Di Francesco włączył zdecydowanie wyższy bieg. Najpierw Roma zagrała bez kompleksów w Londynie, remisując 3-3 z Chelsea, a następnie zaliczyła pięć kolejnych zwycięstw. Podopieczni Di Francesco ograli po 1-0 Torino, Crotone i Bolognę, a w Lidze Mistrzów rozbili Chelsea, aplikując rywalom trzy i nie tracąc żadnego gola. Gole stracili we Florencji, w ostatnim meczu przed przerwą reprezentacyjną, ale strzelili ich aż cztery, wygrywając bez problemów i wykorzystując remisy Napoli i Interu. Dziś zespół Giallorossich traci do lidera pięć punktów, a do czwartego Lazio tylko jedno oczko. Roma jednak, podobnie jak sąsiad zza miedzy, ma jeden zaległy mecz do rozegrania, dlatego dziś mogłaby mieć nawet tyle samo oczek co trzeci Inter i o punkt oraz dwa mniej od Napoli i Juventus. Giallorossi grają w tym sezonie bez kompromisów i z jedenastu meczów wygrali dziewięć, a przegrali dwa. Nie zaliczyli żadnego remisu. Dwa remisy mają z kolei na koncie w Lidze Mistrzów, gdzie prowadzą w grupie i gdzie już w środę mogą sobie zapewnić awans do kolejnej rundy, po tym jak zmierzą się w Madrycie z Atletico. Zespół Di Francesco zaskakuje przede wszystkim na europejskim podwórku. O ile ligowe wygrane z Benevento, Crotone, Torino, Bologną czy Udinese nie są zaskoczeniem, o tyle w Champions League Giallorossi radzą sobie nadspodziewanie dobrze.

Punkty włoskiej federacji nabija też w Lidze Europy Lazio. Jasnym jest, że zaplecze Ligi Mistrzów to zdecydowanie niższy poziom, jednak fakt, że Biancocelesti mają jako jedyni spośród 48 uczestników komplet punktów i wygrali cztery mecze (w tym dwa z Nice) w dużej części rezerwami, robi wrażenie. Zespół Simone Inzaghiego jest zresztą w tym sezonie niemal bezbłędny. Z szesnastu oficjalnych meczów wygrał czternaście, zremisował jeden i przegrał tylko raz. Sezon rozpoczęli Biancocelesti od zwycięstwa z Juventusem w meczu o krajowy superpuchar. Potem Lazio zaliczyło ligowy falstart, remisując bezbramkowo ze Spal. Dalej jednak było już tylko lepiej. Lazio wygrało cztery oficjalne mecze, a smutnym przerywnikiem była porażka 1-4 z Napoli. Po tym meczu zespół Biancocelestich bił już jednak wszystkich, zaliczając sześć ligowych zwycięstw i trzy w Lidze Europy. Podopieczni Inzaghiego mogą zatem pochwalić się serią dziewięciu kolejnych wygranych. Na przestrzeni pięciu dni ograli w Turynie Juventus, co nie udało się nikomu od lat, a następnie pokonali 3-1, na wyjeździe, Nice, trzeci zespół poprzedniego sezonu we Francji, który walczył w play-off Ligi Mistrzów. Drużyna Lazio rozwinęła skrzydła już w drugiej połowie

poprzedniego sezonu i Simone Inzaghi utrzymuje od tej pory trend dobrych wyników, mimo że latem z klubem pożegnali się Keita Balde, Lucas Biglia czy Wesley Hoedt, a formę zgubił gdzieś Felipe Anderson. Tą znalazł z pewnością Luis Alberto, który, niewidoczny w poprzednim sezonie, stał się jednym z najlepszych ofensywnych pomocników ligi. Gole strzela seryjnie Immobile, który ma ich na koncie już czternaście, a więc o trzy więcej od kolejnych najlepszych strzelców.

Taką statystyką nie może popisać się Dzeko, który zdobył o połowę mniej bramek niż napastnik reprezentacji Włoch, jednak wszyscy podkreślają też inne atuty Bośniaka, których nie było widać z kolei w poprzednich rozgrywkach. Dzeko nie trafił do bramki od meczu z Chelsea w Londynie i mile widziany byłby powrót do trafiania właśnie w meczu derbowym. Tym bardziej, że Dzeko nie trafił na Stadio Olimpico od 23 września. W ostatnim czasie wyręczali go głównie koledzy z ataku, co pokazuje też, że w zespole Di Francesco zaczyna trybić powoli wszystko, włącznie z bramkami skrzydłowych, których brakowało na starcie sezonu. Wracając do Dzeko, mógł on też odpocząć w trakcie przerwy reprezentacyjnej, gdyż Bośniacy nie grali spotkań sparingowych. Odpoczął również inny mocno eksploatowany piłkarz, Kolarov, który nie zagrał w żadnym z dwóch meczów Serbii, a ze zgrupowania wrócił w połowie jego trwania. Odpoczęli również El Shaarawy (kwadrans w reprezentacji Włoch), Pellegrini (brak powołania), Perotti (pół godziny w dwóch meczach Argentyny) i Fazio, który nie pojawił się w ogóle na murawie.

Forma Romy:

05.11.2017, 12 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **2-4** (Gerson **x2**, Manolas, Perotti)

31.10.2017, 4 kolejka CL: ROMA - Chelsea **3-0** (El Shaarawy **x2**, Perotti)

28.10.2017, 11 kolejka Serie A: ROMA - Bologna **1-0** (El Shaarawy)

25.10.2017, 10 kolejka Serie A: ROMA - Crotone **1-0** (Perotti)

22.10.2017, 9 kolejka Serie A: Torino - ROMA **0-1** (Kolarov)

Forma Lazio:

02.11.2017, 4 kolejka LE: LAZIO - Nice **1-0** (gol samobójczy)

29.10.2017, 11 kolejka Serie A: Benevento - LAZIO **1-5** (Bastos, Immobile, Marusic, Parolo, Nani)

25.10.2017, 10 kolejka Serie A: Bologna - LAZIO **1-2** (Milinkovic-Savic, Immobile)

22.10.2017, 9 kolejka Serie A: LAZIO - Cagliari **3-0** (Immobile **x2**, Bastos)

19.10.2017, 3 kolejka LE: Nice - LAZIO **1-3** (Caicedo, Milinkovic-Savic **x2**)

Tematem ostatnich dni w żółto-czerwonej części Rzymu była sytuacja Radji Nainggolana. Belg wrócił ze zgrupowania drużyny narodowej tuż przed pierwszym meczem towarzyskim, po tym jak doznał na ostatnim treningu urazu przywodziela uda. Nainggoan trenował przez cały tydzień indywidualnie i przechodził fizykoterapie, aby na piątkowym rozruchu dołączyć w drugiej części sesji treningowej do grupy. To nie oznacza jednak, że zagra w sobotę od pierwszej minuty i w jego przypadku decydująca będzie każda godzina. "Jeśli chodzi o Nainggolana zdecyduję jutro czy będzie dostępny w derbach", powiedział Di Francesco na konferencji prasowej". Występ Ninjy będzie zatem niewiadomą do

ostatnich minut. Jeśli usiądzie na ławce, jego miejsce na boisku zajmie Pellegrini. W obronie Fazio ma przewagę nad Juanem Jesusem, a Florenzi nad Bruno Peresem. Brazylijczyk wraca do dyspozycji po urazie mięśni uda. Prawdopodobnie ci z par, którzy nie zagrają z Lazio, dostaną szansę przeciwko Atletico Madryt. W ataku pewniakami wydają się Dzeko i Perotti. El Shaarawy prowadzi przez Gersonem i Defrelem, jeśli chodzi o obsadę prawego ataku, choć media nie wykluczają niespodzianki, dając małe szanse Brazylijczykowi.

Jeśli chodzi o Lazio Inzaghi ma podobny problem z Immobile jak Di Francesco z Nainggolanem. Najlepszy strzelec ligi wrócił ze zgrupowania reprezentacji Włoch z drobnym urazem mięśniowym. W piątek przeszedł jednak cały trening z zespołem i jego szanse na występ od pierwszej minuty są większe niż w przypadku belgijskiego pomocnika Giallorossich. Długo pod znakiem zapytania stał też występ Strakoshy, ale alarm został zażegnany.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Nainggolan De Rossi Strootman

El Shaarawy Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Karsdorp, Schick

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Lazio:

Strakosha

Bastos De Vrij Radu

Marusic Parolo Leiva Milinkovic Lulic

L.Alberto Immobile

Kontuzjowani: Caideco, Di Gennaro, F.Anderson, Wallace

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Gianluca Rocchi**, który sędziował do tej pory 36 meczów Giallorossich. Ich bilans to 14 zwycięstw, 11 remisów i 11 porażek, w tym 0-1 z

Napoli miesiąc temu. Rocchi był szczęśliwy dla Romy w derbach. Giallorossi wygrali trzy mecze (wszystkie jako gospodarz) i przegrali jedne derby (w roli gościa). Rocchi sędziował też ćwierćfinał walki o mistrzostwo Włoch Primavera poprzedniego sezonu. Wówczas młodzieżówka Romy wygrała z Lazio 5-0. Bilans Lazio to 13 wygranych (w tym 4-1 z Milanem w tym sezonie), 6 remisów i 11 porażek,

- dla Eusebio Di Francesco będą to pierwsze derby w roli trenera. Z Lazio mierzył się jako trener innych drużyn osiem razy, wygrywając dwukrotnie, raz remisując i przegrywając pięć meczów. Jeśli chodzi o karierę piłkarską, jako gracz Romy wygrał derby dwukrotnie, raz zremisował i przegrał czterokrotnie. Zdobył jednego gola, 29 listopada 1998 roku, w jednym z najlepszych meczów derbowych w historii.

Rywalizował też z Lazio w barwach Perugia i Piacenzy. Bilans to cztery wygrane, dwa remisy i dziewięć porażek,

- bilans Simone Inzaghiego trenera w derbach to dwie wygrane i dwie porażki (wszystkie mecze w poprzednim sezonie. Jako piłkarz grał w derbach dwanaście razy, a bilans to trzy wygrane, dwa remisy i siedem porażek,

- Daniele De Rossi ma szansę na 28 występ w derbach. Zajmuje drugie miejsce w historii występów w meczach z Lazio po Tottim,

- raz tylko derby były rozgrywane w 13 kolejce. Wówczas, w 1989 roku, 1-0 wygrało Lazio,

- piętnaście razy w historii derby Rzymu rozgrywane były po przerwie reprezentacyjnej. Pięć z tych meczów wygrała Roma, osiem razy padał remis, a dwukrotnie lepsze było Lazio,

- Roma jako gospodarz strzela w derbach ligowych od 10 meczów. Ostatnie zero na koncie pochodzi z kwietnia 2007 roku (Roma-Lazio 0-0),

- najlepszym strzelem Romy w tym sezonie jest Dzeko, z 10 bramkami. Na Olimpico najczęściej trafia jednak El Shaarawy, który zdobył tu 5 bramek, a zatem wszystkie. Dzeko trafił na własnym stadionie 4 razy,

- imponujące 2,7 punktu to średnia Lazio w tym sezonie, jeśli brać pod uwagę wszystkie oficjalne spotkania,

- Roma przegrała tylko dwa z ostatnich 19 domowych derbów (10 wygranych i 7 remisów w pozostałych spotkaniach),

- Giallorossi nie zremisowali meczu ligowego od 17 kolejek (14 zwycięstw i 3 porażki),

- dziewięć kolejnych wygranych w oficjalnych rozgrywkach to najlepszy wynik w historii Lazio,

- Roma jest jedynym zespołem w tym sezonie, który nie stracił bramki po stałym fragmencie. Sobotni mecz będzie jednak poważnym testem, gdyż Lazio zdobyło takich bramek aż 12 i jest to najlepszy wynik w Serie A,

- od sezonu 1994/1995 derby Rzymu to rywalizacja w Serie A, w której sędziowie pokazywali najwięcej czerwonych kartoników. Łącznie było ich 32, 13 dla graczy Lazio i 19 dla piłkarzy Romy.

Ostatnie spotkania zespołów:

30.04.2017 ROMA - Lazio 1-3 (De Rossi, Keita x2, Basta)

04.04.2017 ROMA - Lazio 3-2 (El Shaarawy, Salah x2 - Milinkovic, Immobile)*

01.03.2017 Lazio - ROMA 2-0 (Milinkovic, Immobile)*

04.12.2016 Lazio - ROMA 0-2 (Strootman, Nainggolan)
03.04.2016 Lazio - ROMA 1-4 (Parolo - El Shaarawy, Dzeko, Florenzi, Perotti)
08.11.2015 ROMA - Lazio 2-0 (Dzeko, Gervinho)
25.05.2015 Lazio - ROMA 1-2 (Djordjevic - Iturbe, Yanga-Mbiwa)
11.01.2015 ROMA - Lazio 2-2 (Totti x2, Mauri, Anderson)
09.02.2014 Lazio - ROMA 0-0
22.09.2013 ROMA - Lazio 2-0 (Balzaretti, Ljajic)
* Coppa Italia

Autor: abruzzo